

Pożegnanie śp. Władysława Goseckiego

Śp. por. Władysław Gosecki ps. Iskra był członkiem zwyczajny - weteranem Koła Obwodu Nisko-Stalowa Wola Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Urodził się 10.08.1923 r. w Drohiczówce pow. Zaleszczyki (dzisiejsza Ukraina). Ojciec śp. Władysława, Kazimierz, był żołnierzem Legionów Józefa Piłsudskiego. Brał udział w wojnie 1918 roku. Za rozbrojenie Sztabu Ukraińskiego, na terenie Podola, został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari. Do ukończenia 7 klasy szkoły podstawowej Władek przebywał w domu rodzinnym w Drohiczówce, gdzie pod okiem ojca zdobywał umiejętności kowalsko-ślusarskie. Jako 16-latek, we wrześniu 1939 roku, jest świadkiem wybuchu, II wojny światowej i do czerwca 1941 roku - wraz z rodziną, będąc pod okupacją sowiecką, doznawał pierwszych prześladowań. Po wkroczeniu wojsk niemieckich w 1941 roku okupacja sowiecka zmienia się na niemiecką. Rozpoczynają się wywózki na roboty do Niemiec, a Władysław, jako fachowiec ślusarz-kowal, zostaje zatrudniony w majątku niemieckim tzw. Ligenschaft i tym samym unika wywózki do prac przymusowych na terenie Rzeszy.

W 1942 roku nawiązał kontakt ze starszą siostrą, która przed wojną wyszła za mąż za Jaśkowskiego i mieszkała we wsi Żabno pow. Tarnobrzeg. Od lutego 1942 roku przebywał u siostry i od tej pory działalność i życie śp. Władysława związana była już z naszą małą ojczyzną. Tu potajemnie założył warsztat ślusarski, w którym naprawiał broń. Dzięki szwagrowi poznał dowódcę placówki AK w Żabnie – Stefana Wianeckiego ps. *Giaur* i w maju 1943 roku złożył przysięgę, przyjmując pseudonim *Iskra*.

Oprócz naprawy broni dla partyzantów bierze czynny udział w akcjach zbrojnych między innymi:

- w likwidacji mleczarni w Skowierzynie,
- w akcji wysadzania pociągu z żołnierzami niemieckimi pomiędzy stacjami Lipa – Kępa, gdzie zostaje ranny w głowę i nogę,
- Był też kolporterem podziemnej prasy AK pomiędzy placówkami: Majdan, Zbydniów, Radomyśl, Antoniów, Chwałowice i Borów.

W placówce w Żabnie czynnie działał do sierpnia 1944 roku. W 1943 roku dowiedział się o zamordowaniu, przez bandę UPA swojego ojca, którzy nie mogli mu zapomnieć jego udziału w wojnie z Ukraińcami. Po śmierci ojca rodzina Władysława była zmuszona do ucieczki i w lutym 1944 roku opuściła Podole, udając się na zachód. Władysław pojechał po mamę i wrócili razem do Żabna.

W czerwcu 1945 roku Władysław został aresztowany przez UB i przesłuchiwany na okoliczność przynależności do AK, nadal kontaktując się z kolegami ze swojej placówki. W 1946 roku założył rodzinę, a w 1949 roku rozpoczął pracę w HSW, gdzie przepracował 10 lat. W 1959 roku zamieszkał w Stalowej Woli i rozpoczął pracę w Zespole Szkół Zawodowych.

Osoba Władysława Goseckiego jest mi szczególnie bliska z jeszcze jednego, bardzo ważnego dla mnie powodu. Otóż, brat Władka – Tadeusz, w styczniu 1945 roku był więźniem obozu NKWD, który znajdował się we wsi Żabno. Władek, był tym, który bardzo dokładnie wskazał lokalizację tego obozu, a więźniem tego obozu był również mój tato – Jan Markut ps. *Wichura*, który został tam „osądzony” i skazany na 7 lat „*isprawiteielych trudowych tagieri*” i wywieziony na daleką Syberię, aż za koło podbiegunowe.

Dzięki przekazanim przez Władysława informacjom ruszyły prace archeologiczne, których efektem było potwierdzenie przekazu o ziemiankach i znalezienie artefaktów, między innymi, w postaci medalików i gu-

zików. Dzięki tym faktom mogliśmy wspólnie z wójtem gminy Radomyśl – p. Janem Pyrkoszem upamiętnić to miejsce w postaci krzyża i tablicy.

Uczestnicząc w zebraniach naszego Koła ŚZZAK i dzieląc się wspomnieniami i swym melodyjnym, kresowym zaśpiewem, Władysław był bardzo chętnie i z uwagą wysłuchiwany przez wszystkich zebranych, traktowany był przez nas jako jeden z ostatnich żywych świadków historii czasów wojny. Miał wyjątkowy dar przekazywania wspomnień i snucia opowieści.

Każde spotkanie z Władysławem nacechowane było humorem w przekazywaniu wspomnień, które zapadały w serca i pamięć. Wiele osób, które słuchały jego gawęd, oświadczały mi, że mogłyby słuchać tych opowieści w nieskończoność. Pan Władysław zawsze z wielką radością przyjmował nasze zaproszenia i propozycje wyjazdu i jak tylko mógł, wyruszał z nami w teren.

Byliśmy świadkami i uczestnikami wręczenia awansu na I Stopień Oficerski śp. Porucznika Władysława Goseckiego.

Pamięć Pana porucznika została utrwalona w filmie z 2021 roku pt. „Od AK do WOT”, który powstał dzięki współpracy miasta Stalowa Wola, Fundacji KEDYW, 32 Kompanii Lekkiej Piechoty WOT i naszego Koła Obwodu Nisko-Stalowa Wola ŚZZAK.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Odra–Niemen, Koła Nisko-Stalowa Wola ŚZZAK oraz Fundacji im. Rotmistrza Pileckiego zrealizowano wiosną 2022 roku dokument filmowy o życiu i działalności Władysława Goseckiego ps. *Iskra*. Biografia naszego bohatera znajduje się też w Roczniku naszego Koła z 2019 roku.

Władku! – pamięć o Twoich czynach, o Twoim niezwykłym życiu jest zapisana na zawsze!

To jest nagroda dla Ciebie, Twojej Rodziny, dla nas, dla potomnych.

Dziś my, członkowie ŚZZAK w asyście żołnierzy Wojska Polskiego, wraz ze sztandarem AK oddajemy Ci, poruczniku Władysławie Gosecki ps. *Iskra*, ostatni hołd.

Spoczywaj w pokoju!

Zbigniew Markut, prezes ŚZZAK